



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 36 (265) 5 Listopada 2017



PIERWSZE ŚLUBY

BR. MIKOŁAJA I BR. MATEUSZA

Czytania mszalne na 31. Niedzielę zwykłą A

Pierwsze czytanie

Niewierni kapłani Starego Przymierza

Pan Zastępów mówi:

«Ja jestem potężnym Królem, a imię moje wzbudzać będzie lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż macie oddawać cześć memu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń.

Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?». (Ml 1,14b-2, 2b.8-10)

Psalm responsoryjny

Ref.: Strzeż duszy mojej w Twym pokoju, Panie.

Panie, moje serce się nie pyszni * i nie patrzą wyniośle moje oczy. / Nie dbam o rzeczy wielkie * ani o to, co przerasta me siły.

Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę. † Jak dziecko na łonie swej matki, * jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza. / Izraelu, złóż nadzieję w Panu, * teraz i na wieki.

Drugie czytanie

Owocność apostołatu Pawła

Bracia:

Stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze

nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.

Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. (1 Tes 2,7b-9.13)

Ewangelia

Obłuda faryzeuszów

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.

Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony». (Mt 23,1-12)

Rozważanie

Czytania przewidziane na XXXI niedzielę zwykłą z pewnością nie należą do takich, które czyta się z przyjemnością, gdyż nawet, jeśli karcenie nie dotyczy nas samych, to jednak wzbudza pewien niepokój w sercu. Choć może dla kogoś całkiem miłym jest odczucie, iż drugiemu w sposób dosadny zwrócono uwagę, tym bardziej, że w cichości serca – albo w gronie znajomych – można jeszcze dorzucić kilka własnych uwag.

O czym zatem mówią dzisiejsze czytania? Używając kolokwialnego określenia są to wyrzuty wobec „czarnych”, czyli uwagi kierowane do duchowieństwa... Takie w każdym razie można odnieść wrażenie przy pobieżnej lekturze.

Jednak zanim przyjmijemy postawę widza, który ze spokojnym sumieniem przygląda się „akcji przedstawienia”, wiedząc, że sam jest bezpieczny, bo poza jej zasięgiem, najpierw zadajmy sobie pytanie, czy faktycznie teksty te są skierowane „do nich”? Wydaje się to oczywiste, bo przecież już w pierwszym czytaniu mowa jest o kapłanach.

Zatem warto w tym miejscu przypomnieć sobie nauczanie Nowego Testamentu, zgodnie z którym – inaczej niż to było w czasach Starego Przymierza – naszym jedynym kapłanem jest Jezus Chrystus a wszyscy, którzy pełnią funkcję kapłańską uczestniczą w Jego wiecznym kapłaństwie (por. Hbr 7,11-28).

Ponadto posługa kapłańska – której istotą jest składanie ofiary – nie jest ograniczona do niewielkiej grupy wybranych, ale jej podmiotem są wszyscy wierzący, o czym naucza św. Piotr w słowach: *Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzie-*

ła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (1 P 2,9).

Oczywiście należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że poza wspomnianym przed chwilą powszechnym (i królewskim) kapłaństwem wszystkich wierzących istnieje jeszcze kapłaństwo służebne (określane też jako „urzędowe” lub „hierarchiczne”), które wynika z przyjętych święceń. Jednak – zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II – „jedno i drugie we właściwy sobie sposób uczestniczy w kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” (Lumen Gentium, 10)

Krótko mówiąc dzisiejsze czytania nie są adresowane do wybranych, ale do wszystkich chrześcijan. Oczywiście każdy ksiądz, który pełni posługę na mocy otrzymanych święceń, musi odnieść je do siebie, ale również siedząc po drugiej stronie ołtarza nie możemy nie zadać sobie pytania o to, na ile jesteśmy wierni naszym obowiązkom kapłańskim wynikającym z chrztu i bierzmowania. Przypomnijmy, że chodzi o wspomniane przed chwilą w dokumencie soborowym: „przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość”.

Ponadto we fragmencie Ewangelii słyszymy wezwanie skierowane do posłuszeństwa nauczycielom, którzy sami nie postępują zgodnie z tym, czego nauczają.

Dla ścisłości warto zauważyć – nie chodzi jednak o próbę ich obrony, ale zwrócenie uwagi na pewne błędne stereotypy – że ganieni w naszym tekście przez Pana Jezusa *uczenni w Piśmie i faryzeusze* to nie byli kapłani. *Uczonymi w Piśmie* byli bowiem ludzie, którzy studiowali Biblię, aby jak najlepiej poznać Boże Słowo. Ponadto – co jest bardzo ciekawe – nie było to zajęcie, z którego się utrzymywali, ale stanowiło raczej rodzaj hobby, gdyż każdy z nich wykonywał zawód, będący jego źródłem utrzymania. Natomiast *faryzeusze* byli członkami stronnictwa polityczno-religijnego skupiającego ludzi starających się jak najwierniej stosować do zasad wiary żydowskiej, w opozycji do zwolenników ulegania – narzucanym przez okupantów (najpierw greckich a potem rzymskich) – bezbożnym zasadom życia (stąd ich nazwa „peruszim” czyli „oddzieleni”).

Wracając zaś do Jezusowego pouczenia zauważmy, że jego istotą jest najpierw wezwanie do wierności Prawu Bożemu. Jest ono co prawda przekazywane przez ludzi, którzy sami dalecy są od jego zachowywania, ale nie zmienia to faktu, że tym, czego nauczają są prawdy pochodzące od Boga. Jeśli więc uznamy, że mamy prawo nie stosować się do nich, bo nauczyciele nie są wiarygodni, to w rzeczywistości nie ich odrzucimy, ale samego Prawodawcę. Skupianie się na ich niedoskonałościach ma tylko jeden cel: usprawiedliwienie własnych braków i swojej niewierności.

Drugim wezwaniem wypływającym z fragmentu Ewangelii jest przestroga przed obłudą, która nie stanowi domeny krytykowanych w tekście faryzeuszy, ale jest zagrożeniem dla każdego z nas. Warto więc zrobić rachunek sumienia z tego, na ile podejmujemy działania, *żeby się ludziom pokazać?*

Kolejne zdanie, nad którym warto się zastanowić w odniesieniu do samych siebie,

brzmi: *mówią bowiem, ale sami nie czynią*. Niejednokrotnie przecież u innych zauważamy braki, albo na przykład krytykujemy zbytne skupianie się na sobie, lub też zwracamy uwagę na potrzebę zmiany, gdy tymczasem sami postępujemy bardzo podobnie.

Można by jeszcze zwrócić uwagę na wiele innych zastrzeżeń, które – choć zostały skierowane bezpośrednio do *uczonych w Piśmie i faryzeuszów* – odnoszą się do każdego z nas, ale teraz jeszcze zatrzymajmy się na ostatnim akapicie, w którym Pan Jezus daje nam bardzo ważną zasadę ogólną: *największy z was niech będzie waszym sługą*, czyli przypomina, że wszelkie talenty, zalety i zdolności, które są naszym udziałem, nie są nam dane dla naszego wywyższenia, ale dla służby. Taką służebną postawę możemy dostrzec – i potraktować jako wzór do naśladowania – u św. Pawła.

W drugim czytaniu warto jednak zwrócić uwagę nie tyle na pawłowy sposób głoszenia Ewangelii, ale na reakcje przyjmujących go Tesaloniczan. Apostoła chwali ich w słowach: *przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas [...] nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących*. Wspomniana przez św. Pawła postawa jest ze wszech miar godna naśladowania, gdyż adresaci jego listu nie tylko właściwie zrozumieli, od Kogo pochodzi apostołskie nauczanie, ale też poddali się jego działaniu.

Przeczytajmy więc jeszcze raz czytania mszalne odnosząc zawarte w nich pouczenia do samych siebie, a następnie pozwólmy działać w nas Słowu Bożemu, aby mogło to zaowocować naszą służbą dla innych. W ten bowiem sposób wypełniamy powierzona każdemu z nas funkcję kapłańską, przez którą uczestniczymy w wiecznym kapłaństwie Chrystusa.

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Dzisiejsze Czytania dotyczą kapłanów Starego Przymierza jak również współczesnych Panu Jezusowi – uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Postawa jednych i drugich jest surowo oceniona – znają oni doskonale Prawo i wiedzą jak należy postępować, ale ich serca są zatwardziałe. Dobre uczynki robią tylko na pokaz, nie są autentyczni, ich postawa sieje zgorszenie wśród ludu. Pan Jezus zarzuca kapłanom, że nakładają na ludzkie ramiona ciężary nie do uniesienia, a sami od siebie niewiele wymagają.

Jakże te słowa są aktualne i dziś... Choć oczywiście nie wszyscy – wielu duchownych, podobnie jak św. Paweł, swoją postawą i zaangażowaniem dają nam przykład, przyciągają wiernych do Kościoła.

A jak to jest ze mną? Czy postępuję zgodnie z nauką Chrystusa, czy może zagłuszam swoje sumienie w niewygodnych dla mnie tematach? Czy wymagam od siebie, nie oczekuję pochwał i zasług? A może jestem próżny, wywyżsam się i zaspakajam doraźne żądze. Pan Jezus zachęca mnie do bycia pokornym, do służenia innym. Jest to trudne, często rodzi bunt – wtedy nie zatwardzaj swojego serca, tylko zaprosz Pana Jezusa tam gdzie trzeba najwięcej pokory i uległości.

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Zjednoczeni na modlitwie w świetle Paschy

317. Jeśli rodzinie udaje się skupić na Chrystusie, to jednoczy On i rzuca światło na całe życie rodzinne. Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z krzyżem Pana, a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, „z pomocą łaski Ducha Świętego, swą świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości”³⁷⁴. Ponadto, chwile radości, odpoczynku i święta, a także seksualności są doświadczane jako udział w pełni życia Jego zmartwychwsta-

nia. Małżonkowie poprzez różne codzienne gesty tworzą „przestrzeń teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana”³⁷⁵.

318. Modlitwa rodzinna jest uprzywilejowanym środkiem wyrażania i umacniania tej wiary paschalnej³⁷⁶. Każdego dnia można znaleźć kilka minut, aby zjednoczyć się z żywym Panem, powiedzieć Jemu o tym, co nas niepokoi, modlić się za potrzeby rodziny, pomodlić się za kogoś, kto przeżywa trudny okres, zwrócić się o pomoc, kochać, dziękować za życie i dobre rzeczy, prosić Matkę Bożą, aby nas chroniła pod swym macie-

³⁷⁵ JAN PAWEŁ II, Adhort, apost. *Vita consecrata* (25 marca 1996), 42: AAS 88 (1996), 416.

³⁷⁶ Por. *Relacja końcowa* 2015, 87.

³⁷⁴ *Relacja końcowa* 2015, 87.

rzyńskim płaszczem. Mówiąc krótko, ta chwila modlitwy może uczynić rodzinie bardzo wiele dobrego. Dla wielu rodzin skarbem duchowości są różne przejawy pobożności ludowej. Wspólnotowa droga modlitwy osiąga swoją kulminację we wspólnym udziale w Eucharystii, zwłaszcza w kontekście odpoczynku niedzielnego. Jezus puka do drzwi rodziny, aby z nią dzielić Wieczерę eucharystyczną (por. Ap 3,20). Tam małżonkowie mogą zawsze przypieczętować paschalne przymierze, które ich zjednoczyło, a które odzwierciedla przymierze Boga z ludzkością przypieczętowane na krzyżu³⁷⁷.

³⁷⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 57: AAS 74 (1982), 150.

Eucharystia jest sakramentem Nowego Przymierza, w którym dokonuje się odkupieńcze działanie Chrystusa (por. Łk 22,20). W ten sposób można dostrzec głębokie więzi między życiem małżeńskim a Eucharystią³⁷⁸. Pokarm Eucharystii jest siłą i inspiracją, aby przeżywać każdego dnia przymierze małżeńskie jako „Kościół domowy”³⁷⁹. (...)

³⁷⁸ Nie zapominajmy, że przymierze Boga ze swoim ludem wyraża się jako zaręczyny (por. Ez 16, 8.60; Iz 62, 5; Oz 2, 21-22), a Nowe Przymierze również ukazane jest jako małżeństwo (por. Ap 19, 7; 21, 2; Ef 5, 25).

³⁷⁹ SOBÓR WAT. II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* o Kościele, 11.



LIST METROPOLITY KRAKOWSKIEGO NA 1. ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH 2017 ROKU

Drodzy Bracia i Siostry!

Ojciec Święty Franciszek ustanowił XXXIII Niedzielę Zwykłą, która w tym roku przypada 19 listopada, Światowym Dniem Ubogich. Jak napisał w orędziu na ten dzień, „miłość nie pozwala sobie na wymówki: kto zamierza kochać tak, jak kochał Jezus, powinien postępować zgodnie z Jego przykładem, i to przede wszystkim wtedy, kiedy jest wezwany do okazania miłości ubogim. (...) Jeśli chcemy naprawdę spotkać Chrystusa, to konieczne jest, abyśmy dotknęli się Jego Ciała w ranach ubogich, w odpowiedzi na Komunię sakramentalną otrzymaną w Eucharystii” (*Orędzie na I Światowy Dzień Ubogich Nie miłujmy słowem, ale czynem*).

Sześćset lat temu św. Jan z Kęt, wykładowca Akademii Krakowskiej zapoczątkował zwyczaj wprowadzania do profesorskiego refektarza ubogiego spotkanego na Rynku w Krakowie. Na słowa *pauper venit* stołownicy powstawszy odpowiadali *Christus venit*. Śladami XV-wiecznych świętych miłosierdzia: Jadwigi Królowej, Jana z Kęt, Szymona z Lipnicy poszedł Sługa Boży Piotr Skarga zakładając w Krakowie w 1584 roku „Bractwo Miłosierdzia Bogarodzice”, najstarszą polską organizację wspierającą wszystkich ubogich znaną obecnie jako Arcybractwo Miłosierdzia. W XX wieku tajemnicę miłosierdzia Pana wpisała w swój „Dzienniczek” św. Siostra Faustyna. Pięćdziesiąt lat po śmierci inne-

go świętego miłosierdzia, Brata Alberta, ks. kardynał Karol Wojtyła wypowiedział znamienne słowa: „Jeżeli by nie było miłosierdzia, nie byłoby chrześcijaństwa: to jest jedno i to samo. W służbie miłosierdzia nawet fundusze nie są najważniejsze, nawet domy, zakłady i szpitale nie są najważniejsze (...). Najważniejszy jest człowiek; trzeba świadczyć swoim człowieczeństwem, sobą” (*Homilia z okazji 50-lecia śmierci Brata Alberta*).

Ojciec Święty Franciszek pół wieku po tych słowach w orędziu na Światowy Dzień Ubogich przypomina, że „jesteśmy wezwani do wyciągnięcia ręki do biednych, do spotkania się z nimi, popatrzenia im w oczy, przytulenia, aby poczuli ciepło miłości, która przełamuje krąg samotności. Ich ręka wyciągnięta w naszą stronę jest również zaproszeniem do wyjścia z naszych pewności i wygod, i do rozpoznania wartości, którą ubóstwo ma samo w sobie” (Orędzie).

W odpowiedzi na wezwanie pasterza Kościoła do zorganizowania „prawdziwego spotkania z ubogimi, a także do dzielenia się, które powinno stać się stylem naszego życia” (Orędzie) przygotowujemy w dniach 14-19 listopada b.r. w Krakowie archidiecezjalne wydarzenie, którego symbolem i centrum stanie się Namiot Spotkania na Małym Rynku. To będzie wielka strefa współtworzenia - kilkudniowa przestrzeń wzajemnego poznawania się, porad specjalistów z różnych dziedzin, spotkań z duchownymi, spożywania posiłków, warsztatów, prezentacji filmów, metamorfoz wyglądu, występów artystów, a także nauki wtórnego wykorzystania produktów przeciwstawiającej się marnotrawstwu, o co prosi Ojciec Święty w swoim orędziu. Nieopodal w kościele Mariackim i kościele św. Barbary będą w tym czasie trwały rekolekcje oraz całodzienna adoracja Najświętszej Eucharystii. Do potrzebujących, wolontariuszy wszystkich organizacji, lecz również zainteresowanych pogłębieniem swojej tożsamości chrześcijańskiej w nurcie miłosierdzia kieruję prośbę o uczestnictwo w tym centralnym dla naszej wspólnoty diecezjalnej wydarzeniu Światowego Dnia Ubogich.

W tymże duchu zwracam się z gorącą prośbą o choćby skromną ofiarę do skarbon i puszek wolontariuszy w następną niedzielę, która zostanie przeznaczona na pomoc z okazji Święta Ubogich oraz na dzieła pomocy w Waszej parafii, przy Waszym kościele, na rzecz osób, które może znacie, Waszych mniej zasobnych sąsiadów i znajomych. Niech Wasza ofiara będzie wyrazem jedności z niosącymi pomoc oraz z tymi, którzy jej często potrzebują. Niech ta jałmużna stanie się owocem łączności wszystkich wiernych krakowskiej archidiecezji.

Zachęcam się również do odnowienia szlachetnej tradycji naszych przodków wedle przysłowia „Gość w dom, Bóg w dom”. Niech Święto Ubogich będzie okazją do wzajemnego poznawania się z potrzebującymi i może zaproszenia na niedzielny obiad mniej zasobnego sąsiada, krewnego, kolegi z pracy czy samotnego.

Zapraszam wszystkich ludzi dobrej woli do włączenia się w ten szczególny czas świadczenia miłosierdzia potrzebującym, a ofiarodawcom, zespołom charytatywnym i wolontariuszom z różnych dobroczynnych organizacji zaangażowanych w przeprowadzenie tego wydarzenia z serca błogosławię.

Kraków, 9 października 2017 r.

+ Marek Jędraszek

Arcebiskup Metropolita Krakowski

Błogosławieństwo dla nowych



kandydatów na ministrantów

W ubiegłą niedzielę, 29 października, podczas Mszy Świętej odprawianej o 12.30, błogosławieństwo na okres przygotowania do służby ministranta otrzymało czterech chłopców: Franciszek Sławiński, Krzesimir Sławiński, Adam Bałaziński i Antoni Ochmański. Nowych kandydatów na ministrantów oraz ich rodziców otoczmy naszą modlitwą!

Wszystkich zainteresowanych służbą przy ołtarzu prosimy o kontakt z bratem Jakubem lub bratem Antonim, którzy dyżurują w salce ministrantów pół godziny przed każdą Mszą Świętą.



CO NOWEGO W TYNIECKIEJ SZKOLE?

DUŻO ☺ Tak wiele się działo, że ciężko wybrać to, co najważniejsze. Będzie więc o wszystkim po trochu. Za interesowanych szczegółami, relacjami, zdjęciami odsyłam do szkolnej strony: www.sp132krakow.szkolnastrona.pl

Październik upłynął pod znakiem wycieczek, konkursów, ciekawych prelekcji i pokazów (tanecznych i nie tylko).

A teraz do rzeczy. Oto wydarzenia mające miejsce w tynieckiej szkole w październiku:

11 października – uczniowie klasy IVa brali udział w prelekcji, która miała przybliżyć temat zabytków. W tym samym dniu równoległa klasa temat potraktowała doświadczalnie i udała się na wycieczkę do Ojcowskiego Parku Narodowego.

12 października – warsztaty dla uczniów klasy V w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka na temat świętych i aniołów. Temat bardzo aktualny. W tym czasie klasa 3a korzystała z warsztatów kulinarnych zorganizowanych przez wychowawczynię. MMM... pachniało świeżym chlebem, zapach dzieciństwa... . Zabawa fantastyczna, praca solidna, posiłek smaczny i zdrowy. W końcu jesteśmy Szkołą Promującą Zdrowie:)

13 października – w tym dniu, już tradycyjnie, uczniowie pierwszej klasy ślubowali na Sztandar Szkoły, że będą uczyć się solidnie. Pierwszy sprawdzian, przedstawienie, za nimi – sprawdzian przed całą szkołą. Zdany na piątkę z plusem. Rada Rodziców obdarowała każdego „kluczem do wiedzy”, a Pa-

nie z przedszkola przekazały upominki. Uczniowie klasy VII spędzili ten dzień w operze, oglądając przedstawienie „Kopciuszek”.

16 października – ukraiński zespół *Jagódki*, który zwiedzał nasz piękny kraj, znalazł chwilę, aby zaprezentować uczniom naszej szkoły pokaz tańca.

20 października – lekcja muzykalniająca, której temat brzmiał „Barwy Jesieni”. Uczniowie usłyszeli takie instrumenty jak fagot czy obój w akompaniamencie pianina.

23 i 27 października – niezwykle pokaz niecodziennych motyli zaciekał uczniów klas 1 – 3. Mogli z bliska podziwiać egzotyczne okazy, przeanalizować etapy rozwoju motyla, a nawet dotknąć gąsienic. Taka lekcja przyrody na długo zapadnie w pamięci.

Gdzieś pomiędzy tymi wydarzeniami, w poszczególnych klasach, nauczyciele kreatywnie prowadzili lekcje, aby każdy uczeń mógł znaleźć coś dla siebie ☺.

Na koniec zostawiłam gratulacje. Wypada bowiem pogratulować pierwszych w tym roku osiągnięć. Tak więc gratuluję:

Oli z klasy VII wyróżnienia w konkursie literackim *List do taty*, a Julii z klasy 3a wyróżnienia w konkursie plastycznym *Gałąź jesiennego drzewa*.

Tak dobrnęłam do końca. Widać, że nudno nie jest. Uczniowie mają tę cudowną możliwość korzystania z wielorakich doświadczeń.

Natalia Jabłońska

ZMARLI W MINIONYM ROKU

Msza św. w środę 8 listopada o godzinie 18.00

śp. o. Jan Paweł Konobrodzki OSB

śp. Robert Parczewski

śp. Janina Kot

śp. Andrzej Dyczek

śp. Małgorzata Janda

śp. Marian Pac

śp. Maria Jankowska

śp. Marian Kuc

śp. br. Sebastian Chlewa OSB

śp. Mieczysław Ochmański

śp. br. Krzysztof Kozicki OSB

śp. Stanisław Kozik

śp. Zofia Janiszewska

śp. Zofia Kurkowska

śp. Stanisław Misterek

śp. Józefa Grabczak

śp. Krzysztof Pakosz

śp. Feliks Abramski

śp. Stanisław Wcisło

śp. Marianna Janda

śp. Marianna Kaczmarczyk

śp. Zdzisław Kozackiewicz

śp. Adam Kukieła

śp. Jan Florek

śp. Janina Kot

śp. Marian Litwa

śp. Janusz Podoba

śp. Józef Daniel

śp. Czesław Zadora

TROSKI NIEOSTATECZNE

jakże łatwo się udaje
naszej codzienności
odzieranie świata
z jego cudowności

jak potrafi ona
właczać nas
w rytualne zabieganie
w rwetes gwar i tumult

w podsycanie „troski o wiele”
która zagłusza w nas świadomość
że tylko Jedno jest konieczne

abyśmy byli uważni
na każdą chwilę
naszej codzienności

bo każda niesie w sobie
przesłanie wieczności

Tyniec, lipiec 2017

Fryderyk Hunia

CO WIDZI PAN BÓG?

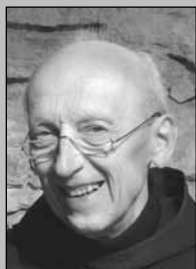
„Gdzie jest Pan Bóg? Nie widzę Go.” – zniecierpliwiła się moja trzyletnia córka. „Bo Pan Bóg jest niewidzialny. Nie widzisz Go, ale On ciebie widzi” – wyjaśnił starszy o dwa lata brat. Poczułem się przez moment dumny z dziecka, które musi mieć mądrych rodziców, skoro udziela takich odpowiedzi. Nie trwało to jednak długo, bo zaraz usłyszałem: „I widział jak rozlewałaś farbki!” Duma i poczucie mądrości natychmiast zniknęły. Wyobraziłem sobie, jak moja córka może się w tej chwili czuć: obserwowana karcącym wzrokiem Wszechwidzącego. Chcąc to jakoś odkręcić dodałem: „Ale widział też jak pracowałaś nad tym pięknym obrazkiem”.

Czasami rodzice ostrzegają: „Uważaj, co robisz, Pan Bóg wszystko widzi”. Ktoś opowiadał mi, jak to w dzieciństwie przestraszył się tego wszystko-widzenia Pana Boga: „To już nigdzie nie mogę się schować? Przeróżające”. Oczywiście, można by tu moralizować w stylu „Pewnie masz coś na sumieniu!” Pewnie tak, przecież każdy coś na sumieniu ma. Niemniej, czasami człowiek ma ochotę tak po prostu побыć sam, żeby nikt nie widział, nie obserwował.

Nie zachęcam do ukrywania przed dzieckiem prawdy o wszechwiedzy Pana Boga. Z myślenia „dopóki nikt nie widzi, mogę robić głupstwa” trzeba je wyprowadzać. Chodzi raczej o to, pod jakie doświadczenie Boga podprowadzamy je w pierwszej kolejności. Widzi i ocenia, czy widzi i kocha? Nie jest trudno pochwalić dziecko za pracę, jaką włożyło w namalowanie obrazka, powiedzenie kilku miłych słów o samym dziele to również nie problem. Gorzej z rozlewaniem (z premedytacją) farbki. Bo jakoś trzeba zareagować, niekoniecznie przytulaniem. Idealnie, jeśli dziecko ma głębokie przekonanie, że rodzic zawsze je kocha. Nawet wtedy, kiedy karci. Idealnie, jeśli takie samo przekonanie będzie mieć na temat Pana Boga.

Skąd bierze się w dziecku wyobrażenie Boga? Z naszego tłumaczenia? Na pewno. Ale też, a może przede wszystkim, z tego, jakimi jesteśmy rodzicami. Jeśli kochamy, czasami mimo wszystko, i dziecko to odczuwa, łatwiej mu będzie myśleć o Bogu jako o kochającym Ojcu. Wtedy, nawet jeśli po zrobieniu czegoś złego poczuje na sobie Jego wzrok, będzie wiedziało, że jest to wzrok Kogoś, kto kocha. Zawsze i mimo wszystko.

*Piotr Krawczyk
(przedruk z miesięcznika Tak Rodzinie 11/2017)*



O. Leon Knabit OSB

Pragnę jeszcze wrócić do procesji na cmentarz w dniu Wszystkich Świętych. Kazanie Ojca Opata było pełne nadziei i doskonale współgrało z pięknym cmentarzem, wyglądającym jak barwny ogród z niezliczoną ilością świateł. Oczywiście, żal po bliskich zmarłych pozostaje na zawsze, ale gdy mamy moralną pewność, że cieszą się oni oglądaniem Boga na wieki w niebie, że nie mogą zgrzeszyć i że są gotowi spotkać się z nami, to promień radosnej nadziei oświeca nasze dusze i serca. Oczywiście, kto już jest zbawiony, to tajemnica, którą odkryjemy dopiero po śmierci. Niestety, wielu ludzi w Polsce i na całym świecie bawi się w duchy i inne strachy, urządzając tak zwany halloween, którego początki zanurzone są w satanizmie. Kościół ma na to swój projekt, który w rozmaitych parafiach już wchodzi w życie. Robi w te dni procesje – pochody Świętych. Ludzie, zwłaszcza młodzi, przebierają się za tych, którzy już są wyniesieni na ołtarze, albo w opinii publicznej już są świętymi. Jest ich bardzo wielu, nie tylko w Litanii czy w kalendarzu. I przybywają wciąż nowi, wyniesieni na ołtarze przez św. Jana Pawła II i jego następców. W wielu parafiach urządza się Korowody Świętych, gdzie uczestnicy przebierają się za Świętych, jak np. Piotra, Pawła, królową Jadwigę, Stanisława Kostkę, Księdza Popiełuszkę, św. Faustynę i wiele, wiele innych, także jeszcze nie beatyfikowanych, jak choćby Helenę Kmiec zamordowaną w Boliwii przez człowieka bez sumienia. A może by tak w przyszłym roku w Tyńcu?

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyniec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30

[Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

MAŁE GRUPY DOMOWE

Dziękujemy wszystkim zarejestrowanym gospodarzom, gotowym do przyjęcia grup.

Zapisy trwają jeszcze do środy 8 listopada.

Przypominamy, że każdy może zostać gospodarzem, wymagane jest jedynie zapisanie się w parafii.

Liczymy na udział młodzieży w projekcie.

Dziękujemy za modlitwę w intencji tego przedsięwzięcia.

Początek spotkań już za tydzień!



TYNIEC

newpastoral.net

- Zapisy:**
- za pomocą specjalnego kuponu rozdawanego przed kościołem,
 - mailem: *nowytyniec@gmail.com*,
 - telefonicznie: **661-778-441**,
 - na stronie: <http://newpastoral.net/chce-wziac-udzial/>

Intencje mszalne z parafii

XXXI Tydzień zwykły
6-12 listopada 2017

Pn 6 XI	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże oraz opiekę Matki Bożej dla rodziny Barów † za śp. Janiny Kot – od sąsiadki † za śp. Janusza Podobę – od mieszkańców z ulicy Bolesława Śmiałego oraz kolegów Józefa i Marka
	18 ⁰⁰	† za śp. Annę i Piotra Mamlów, syna Władysława, Wojciecha Piątka i Wandę Posmyś
Wt 7 XI	6 ³⁰	† za śp. Janiny Kot – od rodziny Chmielarczyków † za śp. Janusza Podobę – od Rafała Piątka z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Janda – od rodziny Gurgulów
Śr 8 XI	6 ³⁰	† za śp. Janiny Kot – od Józefa i Janiny Kapusta † za śp. Aleksandrę Giermek – od rodziny Pawlikowskich † za śp. Janusza Podobę – od Franciszka i Janiny Matiasik z rodziną
	18 ⁰⁰	– W INTENCJI ZMARŁYCH W MINIONYM ROKU
Czw 9 XI	6 ³⁰	† za śp. zmarłych z rodziny Barów † za dusze w czyśćcu cierpiące † za śp. Janiny Kot – od Anny Jachymek z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Stanisławę i Mariana Szajnowskich
Pt 10 XI	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla o. Leona z okazji imienin † za śp. Jana Kaczmarczyka i żonę Stanisławę † za śp. Janiny Kot – od pracowników Re-Vat † za śp. Aleksandrę Giermek – od Zofii i Marii Ożóg
	18 ⁰⁰	† za śp. Mieczysława i Mariannę Stańczyk
Sb 11 XI	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Marcina † za śp. Janiny Kot – od Doroty i Leszka z dziećmi † za śp. Aleksandrę Giermek – od Czesława Dusik † za śp. Janusza Podobę – od kuzyna Bogusława
	18 ⁰⁰	– W INTENCJI OJCZYZNY
Nd 12 XI	6 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	8 ³⁰	† za śp. Albina Kaczmarczyka i żonę Stanisławę oraz syna Antoniego
	10 ³⁰	† za śp. Marię Lelek – od rodziny Polczyków † za śp. Leszka Łodzińskiego
		† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od córki Marii z rodziną
	12 ³⁰	† za śp. Stefanię i Magdalenę Grabarczyk, Stefanię Apostoń oraz Adama Chandę
18 ⁰⁰	† za śp. Mariana Paca	

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgóрки Tynieckie 96)

12 XI	10 ⁰⁰	† za śp. Marię, Mikołaja i Stanisława Giermków
-------	------------------	--

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

7 XI	18 ⁰⁰	† za śp. rodziców Sióstr ze Wspólnoty w Tyńcu i zmarłych z ich rodzin
------	------------------	---



Kompozycje z kościoła w Tyńcu

znajdują się na stronie:

tynike.benedyktyni.com/1-2/



- ♦ W ramach zbiórki na utrzymanie cmentarza zebrano 6.319 zł. Bóg zapłać tym, którzy prowadzili kwestę – a szczególnie Radzie Parafialnej – oraz wszystkim, którzy złożyli datki.
- ♦ Na zakończenie oktawy Uroczystości Wszystkich Świętych, 8 listopada, zostanie odprawiona Msza św. za wszystkich zmarłych w minionym roku z naszej wspólnoty parafialnej.
- ♦ W piątek, 10 listopada, obchodzi imieniny o. Leon, dawny proboszcz naszej parafii. Otoczmy go modlitwa, wypraszając dla niego wszystkie potrzebne łaski.
- ♦ 11 listopada przypada rocznica Odzyskania Niepodległości. Tego dnia o godzinie 18⁰⁰ zostanie odprawiona Msza św. z intencji Ojczyzny.
- ♦ Zgodnie z zachętą Księdza Arcybiskupa, zawartą w usłyszonym dzisiaj liście pasterskim, w przyszłą niedzielę zbierane będą przed kościołem ofiary do puszek na pomoc z okazji Święta Ubogich. Przy tej okazji o. Proboszcz prosi parafian, którzy pragnęli by w sposób stały zaangażować się w pomoc potrzebującym, o skontaktowanie się z nim w tej sprawie.
- ♦ Comiesięczne spotkanie duszpasterstwa młodzieży odbędzie się w przyszłą niedzielę, 12 listopada. Rozpocznie się Mszą św. o godzinie 18⁰⁰, a po jej zakończeniu będzie kontynuowane w salce parafialnej.
- ♦ Pozostało jeszcze kilkanaście kalendarzy parafialnych. Zachęcamy do ich zakupu w księgarni lub przy stoliku z prasą. Dochód przeznaczony zostanie na *Wakacje tynieckie*.
- ♦ W związku z przygotowaniem Budżetu Miasta Krakowa na rok 2018 dzisiaj po każdej Mszy św., w bramie Opactwa (oraz przed kościołem w Podgórkach) będą zbierane podpisy przez Radnego Miasta Krakowa pana Rafała Komarewicza oraz Radnego naszej dzielnicy pana Marka Sobieraja pod inicjatywami sfinansowania inwestycji bardzo ważnych dla Tyńca: budowy chodnika przy ul. Bogucianka, remontu ul. Obrony Tyńca oraz zagospodarowania terenów zielonych w Podgórkach Tynieckich. Prosimy o poświęcenie kilku minut dla dobra całej naszej społeczności lokalnej.
- ♦ Dziś czwarta i ostanía niedziela w ramach przygotowań do rozpoczęcia spotkań *Małych Grup Domowych*, które chcemy przeżyć jako nasze Parafialne Rekolekcje przed świętami Bożego Narodzenia. Cieszymy się z wszystkich parafian, którzy podjęli decyzję, aby zostać ich gospodarzami. Zachęcamy też do tworzenia grup młodzieżowych. Ekipa pilotażowa prosi, aby zapisów dokonać do najbliższej środy (szczegółowe informacje, jak to zrobić, znajdziemy w ulotkach, na plakatach oraz w gazetce parafialnej). Dzisiaj przed kościołem rozdawane będą kalendarzyki jako forma zaproszenia do zaangażowania się w to przedsięwzięcie. Spotkania grup – w ustalonych przez gospodarzy terminach – rozpoczną się już od przyszłej niedzieli. Bardzo prosimy również o modlitwę w intencji tego dzieła.